

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego J.M.

przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. J.M. wystąpiła z protestem wyborczym przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wskazując następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 129 ust. 2 Konstytucji RP poprzez skrócenie terminu składania protestów wyborczych do 3 dni. Wprowadzenie powyższego terminu ustawą z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U., poz. 979, dalej: u.wyb.2020) wykluczyło możliwość właściwego przygotowania protestu i skutkowało naruszeniem prawa do sądu. Regulacja ta narusza także zasadę przyzwoitej legislacji z uwagi na jej pospieszne

wprowadzenie oraz „uchybia przepisom regulującym tryb wprowadzania stanu nadzwyczajnego, który wbrew art. 228 ust. 1 Konstytucji został wprowadzony tymi ustawami”;

2. naruszenia art. 128 ust. 2 Konstytucji oraz art. 289 § 1 i 2 oraz art. 292 § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684, dalej: k.wyb.) z uwagi na wydanie przez Marszałka Sejmu postanowienia o zarządzeniu wyborów Prezydenta RP na dzień 28 czerwca 2020 r. bez podstawy prawnej;
3. naruszenia tzw. ciszy wyborczej z uwagi na to, że mimo głosowania trwającego w niektórych komisjach wyborczych w dniu 12 lipca 2020 r. po godz. 21, podawano do publicznej wiadomości sondaże wyborcze, co „jest powszechnie wiadome z przekazów medialnych, a co mogło wpłynąć na wynik głosowania”.

Prokurator Generalny pismem z 25 lipca 2020 r. wniósł o pozostawienie protestu wyborczego bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Protest przeciwko ważności wyborów prezydenckich ma podstawy konstytucyjne. Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te określono w art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684, dalej: k.wyb.) oraz – w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – w przepisach szczególnych art. 321-323 k.wyb.

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Wymagania formalne protestu określono w art. 321 k.wyb. Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

2. Protest J.M. należało pozostawić bez biegu ponieważ przytoczone w nim zarzuty nie mogą stanowić zgodnej z prawem podstawy protestu wyborczego. W konsekwencji protest ten nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 321 § 3 w zw. z art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

W pierwszym punkcie protestu skarżąca zakwestionowała zarówno sposób przeprowadzenia postępowania ustawodawczego zakończonego uchwaleniem ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020), jak i przyjęty w tej ustawie 3-dniowy termin na wnoszenie protestów przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (art. 15 ust. 2 u.wyb.2020). Na tym tle sformułowała zarzut naruszenia „zasady prawa do sądu” oraz art. 228 ust. 1 Konstytucji. Odpowiadając na tak ujęte zastrzeżenia należy zauważyć, że dotyczą one zgoła odmiennej procedury kontrolnej, jaką stanowi postępowanie w sprawach zgodności ustaw z Konstytucją. Prowadzenie takiego postępowania należy natomiast, zgodnie z art. 188 pkt 1 Konstytucji, do właściwości Trybunału Konstytucyjnego i nie może być inicjowane w sprawach z protestów wyborczych rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 6 listopada 2019 r., I NSW 126/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19).

Podobnie ocenić należy zarzut ujęty w punkcie drugim protestu, odnoszący się do sygnalizowanej przez skarżącą wadliwości wyznaczenia daty wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Także tego rodzaju zarzut nie może stać się przedmiotem protestu wyborczego ponieważ nie mieści się w jego granicach wyznaczonych zarówno w Konstytucji, jak i na poziomie ustawowym. Jak już podkreślono, podstawą przysługującego wyborcy prawa zgłoszenia protestu do Sądu Najwyższego jest art. 129 ust. 2 Konstytucji. Przepis ten wyraźnie wskazuje, że protest można zgłosić przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej

oraz, że można to uczynić na zasadach określonych w ustawie. Analizując treść art. 129 ust. 2 Konstytucji należy zauważyć, że ustrojodawca nie uczynił materiału protestu kwestii przeprowadzania wyborów, ale jedynie okoliczności ważności wyboru. Te dwie kategorie, choć odnoszące się – co do zasady – do tego samego aktu wyborczego, ujmowane są na poziomie konstytucyjnym odrębnie, o czym świadczy chociażby brzmienie art. 127 ust. 7 Konstytucji. Nie można zatem wszelkich zdarzeń związanych z organizacją i przeprowadzeniem wyborów utożsamiać w prosty sposób z ważnością wyboru. Przyznane wyborcy prawo zgłoszenia protestu może się zatem odnosić jedynie do tych elementów procedury wyborczej, które dotyczą samego wybierania Prezydenta RP. Tak wyznaczone granice protestu wiążą się bowiem z przyznaniem środka prawnego umożliwiającego sądową kontrolę sposobu wykonywania przez obywatela przysługującego mu czynnego prawa wyborczego. Jego podstawy nie mogą być zatem interpretowane w taki sposób, aby zamiast konstytucyjnej gwarancji dotyczącej realizowania jednego z praw obywatelskich, protest stał się w praktyce uniwersalnym mechanizmem weryfikacji wszelkich działań dotyczących wyborów, podejmowanych przez upoważnione do tego organy władzy publicznej.

Wskazane tutaj granice protestu wyborczego i sygnalizowany charakter tego środka prawnego znalazły swój wyraz w odesłaniu zawartym w art. 129 ust. 2 Konstytucji. Przepis ten przewiduje, że protest przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej może zostać zgłoszony do Sądu Najwyższego na zasadach określonych w ustawie. W ten sposób Konstytucja przesądza, że wiążące warunki (zasady), na jakich obywatel może korzystać z konstytucyjnego prawa do zgłoszenia protestu wyborczego są określone w ustawie. Tym samym, warunki wymienione w art. 82 § 1 k.wyb nie są przykładowym wyliczeniem, które – stosownie do sytuacji – może być następnie uzupełniane o kolejne podstawy, ale w sposób wiążący i wyłączny wyznacza granice przyznanego mu prawa. Nie bez powodu granice te wyznaczono w art. 82 § 1 k.wyb. w ścisłym powiązaniu z udziałem wyborcy w głosowaniu, ustaleniem wyników głosowania lub wyników wyborów. Nie ma przy tym podstaw, aby poszerzać je na te okoliczności, które miałyby dotyczyć nie tyle samego procesu wybierania danej osoby, co raczej tego, czy w ogóle taki proces mógłby się odbyć oraz tego kiedy – ewentualnie –

powinien mieć miejsce. Tego rodzaju kwestie, zarówno z uwagi na przyjęty w Konstytucji model protestu wyborczego, jak i jego szczegółowo określone podstawy ustawowe, nie zaliczają się do któregośkolwiek z możliwych do podniesienia uchybień ujętych w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

Kwestionowane w punkcie trzecim protestu naruszenie zakazu prowadzenia agitacji wyborczej, do którego miało dochodzić „w niektórych komisjach obwodowych” po godzinie 21 w dniu 12 lipca 2020 r. nie zostało poparte odpowiednimi dowodami. Skarżąca stwierdziła, że takie zdarzenia miały miejsce oraz, że mogły wpływać na wynik głosowania, co – jak wskazywała – „jest powszechnie wiadome z przekazów medialnych”. Te jednak – niezależnie od oceny ich wiarygodności – nie mogą stanowić w żadnym razie dowodu w sprawie z protestu wyborczego. Te ostatnie bowiem muszą świadczyć o istnieniu lub nieistnieniu faktów umożliwiających stwierdzenie, że zarzucane w proteście działanie lub zaniechanie wypełnia znamiona przestępstwa przeciwko wyborom określonego w Kodeksie karnym albo narusza przepisy k.wyb. dotyczące głosowania, ustalania wyników głosowania i wyników wyborów (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 25 października 2011 r., III SW 22/11; 10 lipca 2019 r., I NSW 34/19; 6 listopada 2019 r., I NSW 98/19; 20 lipca 2020 r., I NSW 76/20). W tym zakresie należało zatem uznać, że protestująca nie przedstawiła żadnych dowodów, na podstawie których opierała zarzut formułowany w proteście.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.